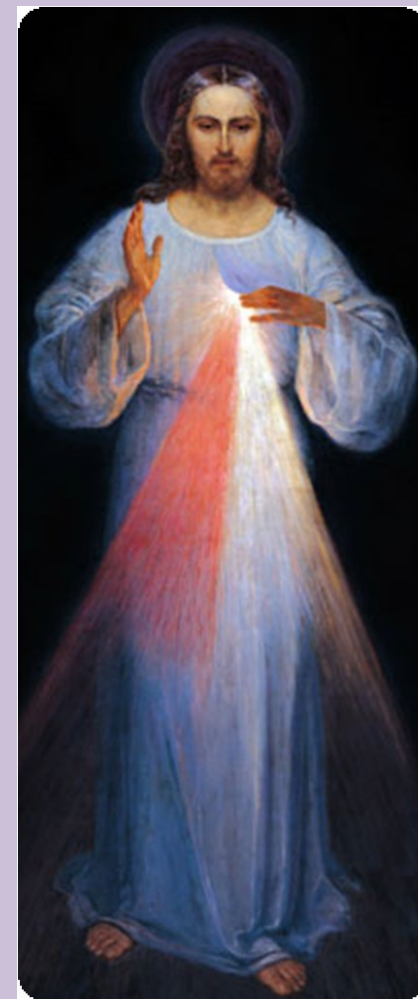


Ubiczowany, wycieńczony, przybity do krzyża kona Syn Boży...



W ostatnich chwilach swego ziemskiego życia zmęczone, zakrwawione oczy kieruje na najukochańszą Matkę i umiłowanego swego ucznia Jana. Mimo wielkiego cierpienia z troską i miłością patrzy na tych, których pozostawia i są Mu szczególnie bliscy. Jaką tajemnicę kryje w sobie ten wzrok, skoro kilka tysięcy lat później Jezus zapragnął podkreślić jego cenę i wartość. Kieruje prośbę o wymalowanie obrazu, podkreślając, by Jego wzrok był taki, jak tam na Golgocie, gdy oddawał Ducha Bogu. Posłuszna tym natchnieniom św.

Siostra Faustyna Kowalska przekazuje światu wizerunek Jezusa Miłosiernego, który tym samym wzrokiem obejmuje już nie tylko Matkę i ucznia, ale całą ludzkość.

Jest to spojrzenie miłosiernej miłości, które przenika każdą duszę w każdym miejscu i w każdym czasie. Bóg nie jest kimś odległym i dalekim. Jego wzrok bez zmęczenia spoczywa w każdym ludzkim sercu. Nie jest to obojętne patrzenie, ono niesie z sobą wiele łask i niepojęty dar miłości. Ono przyozdabia duszę, oczyszcza, wzbogaca i oświeca. "Bóg daje łaskę po łasce" /J1,16/. Jego ognista miłość nigdy nie wygasa, bo On jest łaskawy / por.Wj 33,12-13/. Przyszedł do nas z orędziem miłosierdzia i swym wzrokiem dostrzega każdego, kto tego miłosierdzia potrzebuje. Jezus z miłości oddał za nas życie na drzewie krzyża, a dziś

powrócił, by powiedzieć nam, że nigdy nie przestał nas kochać. Nadal jest i będzie czekał... do ostatniej duszy, która pozna Jego miłosierdzie.

Jezus zapewnia nas, że nawet największa nędza duszy nie zapala Go gniewem, ale wzrusza Jego Serce wielkim miłosierdziem. /por.Dz./ On przygarnia wszystkich zbłąkanych, wychodzi na spotkanie w sakramencie pokuty i wypatruje nas ze złotego tabernakulum. Staje się maleńki, jak okruszyna chleba, aby dotrzeć z potęgą swej łaski do najbardziej zapomnianych zakamarków naszego życia. Gdy Bóg ogarnia nas swoim wzrokiem, pozostawia w duszy blask swych oczu. Rozkochuje w sobie przynaglając do ufego zawierzenia Jego miłości, a tym samym do kroczenia Jego śladami. "Każde bowiem życie określa się i wartościuje poprzez wewnętrzny kształt miłości. Powiedz mi jaka jest Twoja miłość, a powiem ci kim jesteś" –



mówi Jan Paweł II.

Jezus patrzy na nas z wysokości krzyża i poprzez obraz - tym samym wzrokiem pełnym łagodności, miłości i miłosierdzia. Oczekuje jednocześnie, że w naszej zabieganej codzienności nadejdzie chwila, w której nasz wzrok spotka się z Jego

**wzrokiem i już nigdy oczu od Niego nie oderwiemy. Bóg jest
cierpliwy i łaskawy. Nieustannie czeka, nie traci nadziei na
nasze nawrócenie.**



Źródło: milosierdzieBoze.PL